

KATARZYNA MIRGOS
Instytut Kultury Europejskiej,
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

EUSKALTASUNA. O BYCIU BASKIEM WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE¹

*Moja baskijskość jest lasem, w którym nie ma drzew genealogicznych
Moja baskijskość jest drogą bez jeźdźców
Moja baskijskość jest morzem bez admirałów
Moja baskijskość jest światem, w którym nie ma Ameryk,
Moja baskijskość jest grzechem, bez żalu za winy*
Koldo Izagirre (*Nire euskaltasuna*, fragmenty)

Tożsamość kulturowa ma szczególną wartość dla grup mniejszościowych, zwłaszcza w sytuacji, gdy czują się one zagrożone. Obecnie, na przekór tendencjom globalizacyjnym, obserwuje się walkę wielu mniejszości o zaznaczenie odrębności kulturowej i kulturowe symbole. Jest to kwestia o nadrzędnym znaczeniu i dla Basków, zamieszkujących siedem prowincji rozdzielonych pomiędzy dwa państwa (Hiszpanię i Francję) i trzy główne obszary administracyjne (Baskijski Region Autonomiczny, Nawarra, francuska Baskonia). Słowo *euskaltasuna* określa to, co baskijskie, „baskijskość”, a jej ważność i drogi jej poszukiwania, wspierania, tworzenia odzwierciedlają się między innymi we współczesnych praktykach i treściach kulturowych, nawiązywaniu do baskijskiej „tradycji”, czy ideologii nacjonalistycznej. Jednocześnie odpowiedź na pytanie, nurtujące już dziewiętnastowiecznych baskijskich ideologów narodowych, a dotyczące tego, kim jest Bask, pozostaje złożona i otwarta (odwołania do endoetnonimu, terytorium, rasy, przodków, czy poczucia przynależności kulturowej, a nawet wyboru). Zaskakująco aktualne wydawać się też mogą słowa Sabino Arany: „Kiedy miałem dziesięć lat czułem się wielkim patriotą, ale nie wiedziałem, czym był mój kraj” (Kurlansky 2000, s. 162). Tożsamość kulturowa bardzo istotna była zawsze dla młodych Basków, którzy wielokrotnie krytykowali, zbyt zachowawczą ich zdaniem, postawę starszego pokolenia, odczuwali silnie potrzebę działania i jasnego samookreślenia. W ich przypadku zarazem jej wybór bywał opresyjny i często tragiczny, determinujący wiele sfer życia (hobby, praca, nawet wygląd). Niekiedy miał charakter radykalny (członkostwo w ETA i walka z bronią w ręku). Jednak obecnie, w związku z zakończeniem przez ETA działalności zbrojnej, pojawiają się nowe możliwości walki

¹ Artykuł powstał w ramach projektu „Imigranci w Baskijskim Regionie Autonomicznym – ‘Obcy’ czy ‘nowi Baskowie?’” Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS3/04501.

o kulturową odrębność. Również współczesne procesy kulturowe (m.in. globalizacja, migracje, rozwój nowych technologii) w znaczący sposób wpływają na proces redefinicji baskijskiej tożsamości. Zdaniem niektórych zarazem, dziś ważniejsze staje się pytanie nie o składniki „baskijskości”, ale o to, co oznacza bycie Baskiem w XXI wieku (Totoricagüena 2005, s. 15). Takie „społeczne znaczenie zawartości kulturowej” (Eriksen 2013, s. 206), ważność kontekstu, w jakim znajduje się jednostka jest zwykle szczególnie widoczne w przypadku migrantów, ale i w odniesieniu do relacji państwo-mniejszość, bądź prób odnalezienia przez jednostkę pewnej stałości, poczucia zakorzenienia, czy też zakotwiczenia, w globalnym świecie. Bez wątpienia jest to kwestia niezwykle złożona. Bycie Baskiem w Ameryce i w Hiszpanii stanowić tu mogą przykład tego, jak odmiennie kształtować się może relacja pomiędzy tożsamością etniczną i państwową. W tym pierwszym przypadku relacja pomiędzy tożsamością etniczną i państwową nie ma charakteru konfliktowego, czy wręcz wykluczającego się, w drugim często ma to miejsce (tamże). Nowym wyzwaniem dla współczesnej baskijskiej tożsamości staje się też życie w społeczeństwie, w którym coraz większą rolę odgrywają imigranci, a także problem rozliczenia z trudną polityczną przeszłością.

Nie ulega wątpliwości, że tożsamość kulturowa nie przejawia się wyłącznie w momentach kryzysowych, lub świątecznych, widowiskowych. Równie istotne jest, na co zwraca uwagę Tim Edensor, a mianowicie dostrzeżenie jej przejawów w codzienności. Stąd tak znaczące staje się badanie nawyków, sposobów spędzania wolnego czasu, czy szeroko pojętych wytworów kultury (w tym takich jak tabloidy, czy reklamy), budujących „poczucie przynależności narodowej i zakorzenienia” (Edensor 2004, s. 32 i dalsze). Jest to tym bardziej interesujące, że współcześnie ten podzielany dotąd wzór styka się z zupełnie innymi sposobami życia, przynoszonymi przez imigrantów a także z globalnymi treściami kulturowymi. Dzisiejsze tożsamości stają się coraz bardziej mobilne, różnorodne, indywidualne. W obliczu takich impulsów tradycyjne wartości mogą słabnąć (zwraca się tu uwagę choćby na zmiany dotyczące baskijskiej rodziny), ale i zyskiwać na znaczeniu (poszukiwanie zakorzenienia, ale i obrony przed „innym”).

ODRODZENIE KULTURY BASKIJSKIEJ

Przyjezdny trafiający dziś do Baskijskiego Regionu Autonomicznego bez wysiłku dostrzec może rozmaite „sztandary” baskijskiej tożsamości. Na budynkach publicznych i prywatnych powiewają baskijskie flagi, zauważalne są elementy oficjalnej dwujęzyczności (zarówno w warstwie oficjalnych komunikatów, jak i w ulicznej, międzyludzkiej komunikacji). Promowane są baskijska literatura, muzyka, sztuka, a liczne uroczystości wypełniają elementy lokalnego folkloru (tańce, sporty tradycyjne, itd). Długotrwale represjonowana i ukrywana kultura baskijska oddycha więc dziś znacznie bardziej swobodnie. Zdaniem niektórych to wsparcie nie jest jeszcze wystarczające, choć jednocześnie dla innych ma charakter zbyt intensywny i wręcz opresyjny. Wśród moich informatorów znajdowały się osoby, które urodziły się, bądź od lat mieszkały w stolicy Kraju Basków, i które nie tylko nie utożsamiały

się z baskijskimi wartościami narodowymi (w tym z językiem), ale i były wobec nich bardzo krytyczne. Podkreślały one, że baskijska tradycja jest „nowym, sztucznym tworem”, stworzonym niemal z dnia na dzień, a wcześniej nieobecnym. W taki sposób interpretowały one bowiem zmianę polityki, jaka nastąpiła po utworzeniu Baskijskiego Regionu Autonomicznego. Wcześniej, to znaczy w okresie dyktatury frankistowskiej wszelkie przejawy baskijskiej odrębności były zakazane (dotyczyło to przede wszystkim języka Basków – *euskary*), dlatego też po jej ustaniu i przyjęciu Statutu Autonomicznego celem baskijskiej polityki kulturalnej stało się wspieranie i promocja regionalnej tradycji. W dyskusji na ten temat pojawia się zatem pytanie, na ile są to treści jedynie promowane, wzmacniane, czy też odradzające się, na ile zaś stwarzana na ich wzór „nowa baskijska tradycja”, złożona z elementów uznanych za „autentyczne”, właściwe dla „oficjalnej kultury”, stanowiących rdzeń „baskijskości”. Nadrzędne znaczenie wydaje się mieć tu język baskijski (w dalszej części artykułu zostanie to głębiej zanalizowane), choć Bernardo Atxaga, baskijski pisarz, zauważył, że jest to jedna z wielu dachówek tworzących dach kultury, tożsamości Basków, istotna, choć niekoniecznie fundamentalna (co nie znaczy, że nieistotna – Atxaga wielokrotnie podkreślał znaczenie, jakie język ma dla Basków) (Aguado 2010, s. 222). Jakie są pozostałe? Można wymienić choćby baskijskie sporty (istnieje oficjalna lista tych uznanych za tradycyjne²), twórczość muzyczną i tańce, stroje, wierzenia, ludowe obyczaje. Wszystkie one cieszą się dziś zarazem dużą popularnością wśród ludzi młodych. Odradzają się zatem dawne, zanikające już zajęcia, upowszechniają tradycyjne umiejętności, często zyskując nowe konteksty (np. wytwarzanie tradycyjnych instrumentów, promowanie lokalnych produktów, agroturystyka, itd.). Również dzieci uczestniczą w zajęciach sportów tradycyjnych, uczą się dawnej sztuki improwizacji, poznają postacie z mitologii Basków (której specyfikę i odmiennosc podkreślać ma fakt występowania w niej naczelnej bogini). Swoją drogą możliwość takiego instytucjonalnego nabywania baskijskiej tożsamości (szkolnictwo, media, urzędy, itd.) to zjawisko wręcz bezprecedensowe. Na przełomie wieków treści związane z kulturą Basków ograniczone były do najbliższego otoczenia (dom, sąsiedzi), gdyż w przestrzeni oficjalnej (w tym edukacyjnej) obowiązywał model kastylijski. Oczywiście należy dodać, że obecnie model „życia po baskijski” stanowi element wyboru (np. w kwestii edukacji dzieci), nierzadko też spotykana jest sytuacja, w której prawo do dwujęzyczności i dwukulturowości ma charakter jedynie teoretyczny (na przykład prosząc w języku baskijskim o informację na dworcu słyszymy komunikat w języku hiszpańskim, że nasz interlokutor – urzędnik nie zna *euskary*). Zdarzają się protesty rodziców, którzy muszą pokonać wiele trudności, aby umożliwić swoim dzieciom naukę w baskijskojęzycznej szkole (oddalonej na przykład znacznie od miejsca zamieszkania, co wiąże się z koniecznością pokonywania codziennie długiej drogi do najbliższej *ikastoli*). W odniesieniu do systemu edukacyjnego warto w tym miejscu uzupełnić, że w Kraju Basków istnieje kilka modeli nauczania, wyróżnianych ze względu na język nauczania (baskijski lub hiszpański). Przez niektórych

² Zob. m.in. informacje na stronie Rządu Baskijskiego: http://www.kultura.ejgv.euskadi.net/r46-518/es/contenidos/informacion/herrikirolak/es_1324/deporte00_c.html, dostęp: 16.06.2014.

postrzegane są one jako reprezentujące zarazem pewien nurt ideologiczny. Polka, z którą rozmawiałam, i która mieszka wraz z rodziną od lat w jednej z baskijskich prowincji, przyznała, że nie chciała, aby jej dzieci chodziły do *ikastoli* (szkoły, w której głównym językiem nauczania jest baskijski), ponieważ uważa, że wpaja się tam dzieciom wartości narodowe (utożsamiane przez nią z radykalnym nacjonalizmem baskijskim). W odniesieniu do tej opinii moja baskijska rozmówczyni przyrównała uczącego w *ikastoli* nauczyciela baskijskiego do polskiego nauczyciela pracującego na Litwie i próbującego przekazać dzieciom treści związane z rodzimą kulturą, zachować ich narodową tożsamość w sytuacji życia, zanurzenia w obcej kulturze. Te same działania nabierają tu całkiem odmiennego charakteru (nacjonalizm-patriotyzm).

Programy nauczania w *ikastolach* bez wątpienia wykorzystują elementy kultury baskijskiej (postacie z mitologii, ludowe piosenki, tradycyjne zabawy i obchodzenie baskijskich uroczystości), jednak trudno ocenić takie działania jako indoktrynujące, gdyż w taki sam sposób spojrzeć można wówczas na każdy inny model edukacyjny. Należy zarazem podkreślić, że bardzo często mniejszościowy punkt widzenia traktowany jest jako nacjonalistyczny i radykalny, zaś ten zgodny z dominującą wizją jako neutralny i niepodlegający rewizji.

Można jednocześnie zastanowić się nad tym, na ile zauważalny w niektórych obszarach współczesnej baskijskiej kultury sposób przedstawiania i wykorzystywania elementów tradycyjnych wykazuje cechy charakterystyczne dla zjawiska folkloryzmu (czy nawet postfolkloryzmu) (Burszta 1992, s. 188–212). Dotyczy to tych składników baskijskiej kultury ludowej, które występują w oderwaniu od swojego kontekstu, mają charakter rekonstrukcyjny, modelowy i czasowo ograniczony (po zakończeniu wykonawcy wracają do codzienności), ponadto nierzadko nabierają też wymiaru narodowego (folklor baskijski). Charakterystycznym przykładem mogą być święta, podczas których mieszkańcy miast noszą stroje charakterystyczne dla ludności wiejskiej (na wsi nie były to bynajmniej stroje świąteczne), czy niektóre tradycyjne tańce, prezentowane nie tylko podczas festiwali, lub pokazów towarzyszących uroczystościom o różnym charakterze, ale i stające się częścią nowej miejskiej obyczajowości (wynajmowanie artystów tańczących taniec *aurresku* przed nowożeńcami wychodzącymi z kościoła). Niebagatelne znaczenie ma tu też kwestia tworzenia folkloru narodowego.

Wielu autorów badających zagadnienie odrodzenia kultury w grupach mniejszościowych zwracało uwagę na inny jeszcze aspekt takiego rekonstruowania kultury, a mianowicie na relację (niekiedy konfliktową) pomiędzy jej „starymi” uczestnikami i młodymi działaczami. Owe międzygeneracyjne różnice postaw jej członków to owoc między innymi budzenia się świadomości kulturowej mniejszości, ale i efekt możliwości jej ekspresji, oraz radykalnych niekiedy przeobrażeń w sposobie życia kilku pokoleń. Thomas Hylland Eriksen opisuje to zjawisko następująco:

„Ujmując rzecz najprościej: podczas gdy dziadkowie wiedli tradycyjne życie Inuitów (albo Samów czy Szkotów), w ogóle się nad nim nie zastanawiając, a rodzice starali się za wszelką cenę zdjąć z siebie stygmat mniejszości, zasymilować się i żyć jak ludzie nowocześni, obecne pokolenie robi, co w jego mocy, aby ożywić tradycje i obyczaje, które dla jego dziadków były czymś oczywistym, a o których jego rodzice tak bardzo pragnęli zapomnieć” (Eriksen 2013, s. 192).

Fragment ten trafnie charakteryzuje tragiczną w swej istocie zmianę kulturową, w przypadku Basków związaną ściśle z represjami frankistów. Okres dyktatury był czasem, gdy wielu Basków, w obawie przed problemami ze strony władz, porzuciło regionalne obyczaje i język (niektórzy uwierzyli ponadto w ich bezwartościowość). Bardzo często, chcąc uchronić przed problemami swoje dzieci, rodzice nie uczyli ich rodzimego języka, lub ograniczali jego użycie (Totoricaguena 2004, s. 41). W pewien sposób mamy tu do czynienia ze „straconym pokoleniem”, które często dopiero w dorosłym życiu mogło odnaleźć kulturę przodków. Dziś aktywnie wspiera się to, co baskijskie, a co jeszcze nie tak dawno było zakazane i wyśmiewane (*euskara* przedstawiana była jako język ludzi niewykształconych, powód do wstydu). Odrębność kulturowa staje się przedmiotem dumy i jest manifestowana. Baskijskość staje się modna. Pozwala jednocześnie na samoidentyfikację, poczucie „bycia ogniwem w łańcuchu, który sięga wiele pokoleń wstecz, by połączyć nas z naszymi przodkami i następcami”. Jest to zarazem dowód odrębności, tak przecież ważny dla trwania małych narodów, zmuszonych do ciągłego zapewniania o byciu „oddzielną jednostką” (Smith 2009, s. 273, 330–331).

Anthony D. Smith zastanawiając się nad przyczynami tęsknoty za przeszłością podkreślił nie tylko jej ścisły związek z etnicyzmem, ale i charakterystyczne dla współczesnych ludzi poczucie braku zakorzenienia, a zarazem potrzebę stałości i poczucia wspólnoty (tamże, s. 265–266). Dla współczesności charakterystyczne ma być przecież swoiste rozmycie się tożsamości, ich indywidualizacja, swoboda czerpania inspiracji z różnych źródeł (z owego „supermarketu tożsamości”). Z drugiej strony czasy współczesne dają małym narodom nowe narzędzia pozwalające na promowanie, wspieranie, rozwijanie swoich kultur. Przykładem mogą być portale udostępniające baskijską literaturę (często w tłumaczeniu na inne języki)³.

Czy jednak ostatecznym celem walki o rodzimą kulturę ma być powrót do przeszłości, do dawnego stylu życia i dawnych wartości? W takim ujęciu prawdziwa baskijska kultura to pewien zbiór określonych elementów, opatrzonych znakiem autentyczności, które należy promować i ożywiać. Ich ucieleśnieniem jest tu tradycyjna baskijska kultura ludowa. Refleksja nad baskijską tradycją i postawa wobec niej są jednak bardziej złożone, choć Josu Amezaga zwrócił uwagę na to, że kultura baskijska, często utożsamiana była, również przez samych Basków, wyłącznie z tradycją i przeszłością⁴. Ma to związek z analizowanym powyżej powrotem do tego, co zakazane, do „sposobu życia naszych dziadków”, dawnych obyczajów. Miały one bowiem stanowić tę część baskijskiej kultury, która pozostała autentyczna i oparła się wpływom zewnętrznym i represjom. Jak zauważył Rikardo Arregi, współczesny baskijski poeta, „wierzyliśmy, że bycie autentycznym Baskiem to bycie prawdziwym *baserritarra* (mieszkańcem wsi, gospodarzem)” (Amezaga 2011, s. 127–128).

³ Przykłady portali z baskijską literaturą: <http://www.basqueliterature.com/>, <http://www.basquepoetry.net/>.

⁴ W odniesieniu do kultury baskijskiej interesujące wydaje się pytanie, na ile przywiązanie do tradycji nie wpisuje się w tę cechę baskijskiej kultury, która naznaczona jest kolektywizmem, lojalnością wobec rodu, poczuciem zobowiązania wobec tradycji.

A jednak stopniowo zaczęły pojawiać się stwierdzenia, że baskijska tożsamość nie musi oznaczać odtwarzania tego, co przeminęło, do głosu dochodziło pragnienie wytyczenia własnej drogi. Takie spojrzenie w stronę teraźniejszości i przyszłości, zamiast ku temu, co minione, a także czerpanie inspiracji z innych kultur, poszukiwanie nowych sposobów wyrazu wydają się postawą stosunkowo niedawną (a dla niektórych być może trudną do zaakceptowania). Pojawia się tu sytuacja rozdarcia pomiędzy pragnieniem wierności tradycji, przekonaniem o konieczności jej wspierania, ochrony przed zanikiem, a jednocześnie chęcią rozwoju, odkrywania nowych możliwości artystycznej ekspresji. Josu Amezaga pisze, że zerwanie z tradycją i wyidealizowaną wizją wiejskiej Baskonii, postrzeganie tożsamości baskijskiej nie tylko jako danej i odtwarzanej, lecz dynamicznej, to zjawisko charakterystyczne dla lat 1950–1970. Bez wątplenia postawa taka pozwala nie tylko na wyzwolenie z poczucia konieczności „powrotu do dawnego stylu życia”, ale i dowodzi, że kultura baskijska jest „kulturą żywą” (Amezaga 2011, s. 124–131).

W odniesieniu do tego, co to znaczy być Baskiem mamy więc do czynienia z sytuacją, w której z jednej strony jawi się przekonanie o dawnej tradycji i uosabiającej ją baskijskiej wsi, jako istocie „baskijskiego ducha” (stąd działania „ożywiające” dawne tradycje, pragnienie naśladowania tego, co „autentyczne”), a z drugiej z pragnieniem poszukiwania własnej tożsamości, bez poczucia zniewolenia tym, co przeszłe, choć zarazem bez odcinania się od swojego pochodzenia. Niełatwo pogodzić te tendencje, pamiętając zarazem o zagrożeniu, w jakim współcześnie znajduje się baskijska kultura, obecnie opierająca się naciskowi nie tylko ościennych systemów kulturowych, ale i wpływów globalnych (jednym z przykładów może być fakt, że *euskara* została uznana przez UNESCO za język zagrożony⁵). Pewnym kompromisem wydaje się tu być łączenie składników tradycyjnych i nowoczesnych (widoczne na przykład w baskijskiej muzyce), wykorzystywanie tradycyjnych narzędzi i odwoływanie się do wybranych elementów, lecz w nowych kontekstach, a także rozwijanie ich i łączenie na przykład z elementami pochodzącymi z innych kultur. Jest to poczucie związku z tradycją, ale nie jej rekonstrukcja. Wielu autorów badających problematykę tożsamości podkreślało znaczenie mitycznego „złotego wieku”, ważności przeszłości, orientacji na to, co minione, a nie na wspólną przyszłość (Edensor 2004, s. 34). Współczesne działania baskijskich twórców wskazują na próbę zerwania z takim sposobem tworzenia kultury.

BASKIJSKA TOŻSAMOŚĆ PONADPAŃSTWOWA

We współczesnej dyskusji na temat tożsamości podkreśla się często jej oderwanie od tradycyjnie postrzeganego terytorium, państwowych granic, czy wpływ procesów globalizacyjnych na procesy konstruowania tożsamości. Tożsamość jednostki i zbiorowości ma zatem, jak się uważa, charakter coraz bardziej złożony, globalny, a zarazem

⁵ <http://www.unesco.org/culture/languages-atlas/index.php>, dostęp: 9.06.2014.

indywidualny. Jednocześnie jednak zauważalne są tendencje przeciwne – odwołania do narodowego pejzażu, podkreślanie związków z ojczystą ziemią, uświęcanie narodowych miejsc pamięci. Elementy te stanowią ważny składnik narodowych ideologii. Określony pejzaż staje się często synonimem państwa, czy narodu, miejscem symbolicznym i bliskim, z którym utożsamia się jednostka i grupa (Amezaga 2011, s. 58 i dalsze). W przypadku Kraju Basków takim ideologicznym krajobrazem jest przede wszystkim pejzaż wiejski z tradycyjnym gospodarstwem (a zarazem ucieleśnieniem wartości domu) – *baserriq*. W romantyczny i wyidealizowany sposób ukazywało go baskijskie malarstwo kostumbrystyczne (Castañer 2003; García Melero J. E., 1998, s. 297–298; Guasch 1985). Jednocześnie niektórzy artyści (na przykład skupieni wokół czasopisma *Hermes*) podejmowali wysiłek zmiany takiego stereotypowego wizerunku Baskonii, podkreślając jej nowoczesność i dynamikę, to, że Kraj Basków to nie tylko baskijska wieś (Azcárraga, Castañer López 2003, s. 136 i dalsze; Manterola Ispizua 1998, s. 610).

Znaczącym miejscem jest także Gernika i znajdujący się w niej Dąb. Miasteczko to jest symbolem baskijskich wolności (tu władcy kastylijscy przysięgali, że szanować będą regionalne prawa), a jednocześnie ataku na nie (bombardowanie Gerniki). Warto dodać, że gernikański dąb jako miejsce politycznych spotkań, choć najsłynniejszy, nie był jedynym o takim przeznaczeniu. Drzewa miały w baskijskiej kulturze dużą wartość symboliczną; ścinający je drwale prosili zwykle o przebaczenie (*Guk botako zaitugu et barkatze igutza*) (Ortigosa 2013, s. 417–419). W odniesieniu do ideologii krajobrazu przywołuje się znaczenie konkretnych okazów flory i fauny (Edensor 2004, s. 58 i dalsze). Przychodzi tu na myśl choćby wizerunek baskijskiej owcy, stawianej w opozycji do hiszpańskiego byka, czy wizerunek *eguzkilore* – rośliny o magicznych, *nota bene* chroniących przed zagrożeniem z zewnątrz, właściwościach (Aguirre Sorondo 2002, s. 70–71).

Istotne znaczenie, w baskijskim pejzażu narodowym, odgrywają bez wątpienia góry – wędrówki po nich to jeden z najbardziej popularnych sposobów spędzania wolnego czasu, ale i manifestacja patriotyzmu (ruch *mendigoxale*). Są one również związane z baskijskimi wierzeniami. Przykładem może być góra Anboto w prowincji Bizkaia – jedna z siedzib bogini *Mari* (o uczuciowym z nią związku pisał na przykład mistrz baskijskiej sztuki improwizacji Xabier Amuriza (2001, s. 299–300)). Baskowie zwróceni byli jednak nie tylko w stronę gór, ale i morza. Stąd przecież pochodzili słynni wielorybnicy i żeglarze, a także korsarze, czy piraci (jak choćby Michel le Basque, o którym mawiano, że zwykł pożerać bijące jeszcze serca swych ofiar). W godłach wielu miasteczek portowych znajdują się wizerunki wielorybów, przypominające o minionych zajęciach ich mieszkańców, odwołują się też do nich świąteczne obyczaje, zaś nazwiska korsarzy nadały nazwy wielu ulicom⁶ (Azpiazu 2004; Sendagorta 2014, s. 21; Douglass, Bilbao 2005, s. 58–59).

Aspekt granic ma w przypadku baskijskim znaczenie również dlatego, że stanowią one widoczny znak baskijskiego rozbicia, rozdzielenia administracyjnego

⁶ Zob. też: <http://bertan.gipuzkoakultura.net/es/5/caste/3.php>, dostęp: 12.06.2014.

i państwowego (francuski i hiszpański Kraj Basków), stąd walka o baskijską tożsamość wiąże się z działaniami konsolidującymi odrębne, nie tylko pod względem przynależności państwowej, części Baskonii (mam tu na myśli na przykład poczucie odrębności Nawarczyków). Nadal żywe jest hasło *zazpiak bat* – „siedem w jedność”, wyrażające pragnienie zjednoczenia wszystkich siedmiu prowincji (nie zawsze pamięta się tu jednak o niejednoznacznym stosunku Nawarczyków do takiego połączenia). Mimo wszystko relacje pomiędzy regionami są utrzymywane, dotyczy to zwłaszcza wspierania francuskiej Baskonii (tzw. Iparralde – „części północnej”). Szczególnym ucieleśnieniem symbolicznej jedności, przekraczania granic, zjednoczenia pomimo administracyjnego rozdzielenia, jest, cieszący się wielką popularnością, bieg *Korrika*, odbywający się cyklicznie i mający na celu promocję języka baskijskiego i zebranie środków na jego rozwój. Nawiązując do badań Teresy del Valle można określić go jako „a Metaphor for Basque Unity” (1994, s. 173).

Na marginesie warto wspomnieć o tym, że nie zawsze baskijska ideologia narodowa odwoływała się do wartości rodzimej ziemi. Według Sabino Arany, terytorium nie miało szczególnego znaczenia, gdyż istotę baskijskiej rasy stanowiły inne elementy, takie jak rasa, historia, obyczaje, czy język. Dlatego też, jak pisał, „Baskonia pozostałaby Baskonią nawet gdyby przenieść ją na jedną z wysp Pacyfiku” (Arana, za: Totoricaguena 2004, s. 36).

„WSZYSTKO TU JEST POLITYKĄ...”
O NOWYCH ROZWIĄZANIACH STARYCH PROBLEMÓW

Przed kilku laty, podczas pobytu w Kraju Basków, moją uwagę przykuła naszywka na ubraniu jednego z moich rozmówców. Przedstawiała ona twarz dziewczyny, pod którą znajdowało się jej imię, data i wezwanie do walki. Właściciel koszulki wyjaśnił mi, że jest to swoiste upamiętnienie jego młodej koleżanki, należącej do organizacji ETA, która zginęła podczas starcia z policją. Była to jedna z wielu sytuacji, które uświadomiły mi specyfikę, w jakiej dojrzewa młodzież baskijska, złożony charakter baskijskiej rzeczywistości, oraz presję, jakiej podlegają często młodzi ludzie, rozdarci pomiędzy pragnieniem normalności, lojalnością wobec bliskich, dylematami moralnymi. Moi informatorzy mówili mi, że niełatwo im zgodzić się na walkę zbrojną, niosącą ze sobą czyjąś śmierć, a jednocześnie odczuwali potrzebę wsparcia przyjaciół, którzy wybrali taką drogę. Ambiwalentna postawa wobec ETA, jednoczesne jej poparcie i jego brak wymykają się jednoznacznym sondażowym pytaniom i ciekawości zewnętrznym obserwatorów, zainteresowanych wysokością społecznej akceptacji dla działań tej formacji. Jednocześnie konieczność opowiedzenia się po którejś ze stron konfliktu wydaje się być niemal nierozzerwalnie związana z życiem w Baskonii i niesie ze sobą określone konsekwencje. Zamiast beztronski młodości mamy tu do czynienia z politycznymi wyborami, a w przeciwieństwie do młodych Polaków, młodzi Baskowie rzadko są apolityczni. Aktywnie działają na rzecz organizacji promujących kulturę regionu, uczestniczą w manifestacjach, wspierają probaskijskie inicjatywy.

Tożsamość młodych Basków naznaczona jest przymusem politycznego wyboru (niektórzy z rozmówców mówili mi o presji odczuwanej ze strony patriotycznie zorientowanego otoczenia). Trudno zarazem zachować neutralność, gdy ginie lub trafia do więzienia któryś z przyjaciół lub krewnych. Złożona sytuacja polityczna często stanowi naturalne środowisko, element codzienności. Wielu z moich rozmówców od dzieciństwa widziało rodziców wspierających więźniów „politycznych”, czy polityczne manifestacje. Szczególnie przejmującym opisem „przekazywania” obowiązku walki jest ten autorstwa Telesforo Monzona, który obserwował proces młodego nacjonalisty. Jego uwagę zwróciła dziewczyna oskarżonego, „uśmiechająca się do niego w sposób trudny do zdefiniowania i szczególny, nosząca już w swoim łonie pewną obietnicę” (Monzon, b.r.w., s. 34).

A jednak jak ma wyglądać dzisiejsza walka, gdy znaczna część baskijskiego społeczeństwa opowiedziała się przeciwko akcjom zbrojnym i niejako w odpowiedzi na te oczekiwania ETA ogłosiła rezygnację z ich podejmowania? Tym bardziej, że pomimo zakończenia przez ETA etapu walki zbrojnej konflikt nie wygasł a wiele problemów pozostało nierozwiązanych (dotyczy to choćby sytuacji więźniów – członków ETA, czy postawy Madrytu w stosunku do baskijskich postulatów). Współcześnie pojawiają się nowe wyzwania wobec których młodzi Baskowie muszą się opowiedzieć (np. postawa wobec baskijskojęzycznych imigrantów), a zarazem nowe możliwości walki o narodową tożsamość. Nie musi to już być walka zbrojna. Dlatego też dziś Baskowie koncentrują się przede wszystkim na umiędzynarodowieniu swoich postulatów, zapraszając do debaty już nie tylko hiszpański rząd (który znajdował zwykle kolejne usprawiedliwienia swojej niechęci do dialogu), ale i światowe autorytety w dziedzinie międzykulturowych konfliktów, a także nawiązując współpracę z innymi mniejszościami⁷.

„BASK, KTÓREGO KOCHAM” – TOŻSAMOŚĆ NARZUCONA I TOŻSAMOŚĆ W MEDIACH

Tożsamość nie jest jedynie sposobem samoidentyfikacji, badacze mówią tu o swojej „dialektyce wnętrza i zewnętrza”, podkreślając znaczenie zewnętrznych wpływów i narzuconych przez innych definicji (Edensor 2004, s. 40). Warto zastanowić się nad tym, jak wyglądają owe zewnętrzne wpływy w przypadku baskijskim.

W przeszłości opisy dotyczące Basków były różnorodne. XVII-wieczny inkwizytor Pierre de Lancre, widział w nich przede wszystkim czarowników i czcicieli Złego, co potwierdzało, według niego, upodobanie, jakie zdradzali Baskowie do jabłek (tradycyjny alkohol powstaje na ich bazie), czy morskich wypraw, dziwny zwyczaj przybierania w miejsce nazwisk nazw domów, a także zbyt duża swoboda tutejszych kobiet (zob. m.in. Martínez Gorriarán 1993; Pearl 1999). Wilhelma von Humboldta

⁷ Działania te, związane ściśle z inicjatywami oddolnymi, w interesujący sposób ukazane zostały w dokumencie reżyserowanym przez Jona Maia pod tytułem *Gazta zati bat* („Kawałek sera”).

zachwyił charakter narodowy Basków, baskijskie umiłowanie wolności, ale i pracy (Iztueta Goizueta 2009, s. 94 i dalsze). Victor Hugo pisał o znaczeniu języka baskijskiego, który „z obcego, czyni brata” (Hugo, za: Zuazo 2010, s. 42–43). Polski autor, Karol Dembowski, podróżujący w baskijskim towarzystwie napisał, że „nie sposób nie kochać Basków” (Dembowski w: Sawicki 1996, s. 86).

Obecnie największą siłą opiniotwórczą stanowią nowoczesne media. One też (mam tu na myśli większość mediów hiszpańskich, ale i polskie) przedstawiają Basków najczęściej w kontekście separatyzmu i, do niedawna, działalności ETA. Wykorzystanie tego wizerunku wpisuje się doskonale w koncepcję „paniki moralnej”; mamy tu do czynienia z obrazem „Baska-terrorysty”, który budzi lęk, a często i agresję. Jednocześnie internet umożliwia mobilność niezależną od fizycznych granic i konstruowanie swojej tożsamości w oparciu o niespotykaną dotąd różnorodność. Pozwala także na powrót do korzeni, co ma szczególne znaczenie dla potomków imigrantów. Cyberprzestrzeń staje się przestrzenią spotkania, a także miejscem wspólnoty doświadczeń, wymiany myśli, dialogu, budowania wspólnoty⁸.

Internet (w tym blogi i fora internetowe) stanowi też interesujący zbiór opinii zewnętrznych na temat Basków. Natrafić tu można często na wypowiedzi krytyczne, związane z baskijskimi postulatami niepodległościowymi, ale i oparte na stereotypach i uprzedzeniach, niekiedy bardzo obraźliwe, intensyfikowane przez poczucie anonimowości ich autorów. Jednocześnie innym, zaskakująco często poruszonym w internetowych dyskusjach zagadnieniem, jest kwestia baskijskiej „miłości”, refleksje na temat specyfiki relacji damsko-męskich w Kraju Basków (trudność flirtowania, znaczenie *koadrili*, itp.), czy porady, jak zrozumieć (właściwie odczytać subtelne sygnały) i zdobyć ukochanego Baska. Kraj Basków przedstawiany jest tu jako miejsce, w którym „trudno flirtować” (jeden z internautów, przebywający na emigracji Bask, określił go wręcz jako „miłosną pustynię”) choć zarazem, jak podkreśla jedna z internetek, związek z Baskiem to wyzwanie, które „warto podjąć”⁹. Jednocześnie warto zauważyć, że taka tematyka stanowi przedmiot nie tylko prywatnych dyskusji, ale i głębszych analiz podejmowanych z perspektywy psychologicznej, czy antropologicznej. Wówczas charakteryzuje się baskijskie życie społeczne – znaczenie matki, instytucje *koadrilla* i *txoko*, poszukując w nich przyczyn owej „baskijskiej nieśmiałości” w relacjach miłosnych. Miguel Olza Zubiri wysnuł tezę o drugorzędym znaczeniu seksualności w kulturze baskijskiej, a także jej podporządkowaniu tradycyjnemu systemowi dziedziczenia. W baskijskiej rodzinie całość dobytku dziedziczyło jedno z dzieci, podejmując tym samym obowiązek dbałości o szeroko rozumiany dom. Istotne znaczenie miało w tym kontekście zapewnienie ciągłości rodu. Olza Zubiri pisze tym samym o obowiązku zawarcia małżeństwa i posiadania dzieci (Ortiguosa 2013, s. 432). Romantyczne uniesienia w obliczu powinności spoczywają-

⁸ Raphael Tsavko García, Cuestiones sobre identidad y nación vasca en internet, <http://www.euskonews.com/0684z/bk/kosmo68401es.html?iturria=boletina&aalea=0684>, dostęp: 2.04.2014.

⁹ Zob. m.in.: <http://desdesantiagoconamor.wordpress.com/2012/11/02/como-ligan-los-vascos/>, <http://normajeandmagazine.com/2013/01/como-ligarse-a-un-vasco/>, data dostępu: 20.04.2014, 3.06.2014.

cych na jednostce, wydają się tu schodzić na dalszy plan. Decyzja o małżeństwie miała charakter pragmatyczny, nierzadko młodą dziewczynę wydawano za, na przykład, jej starszego, lecz zamożnego wuja, ważąca była tu też opinia rodziców, a zwłaszcza matki. Związek ten miał dla jednostki wielkie znaczenie:

„In rural Basque society marriage was the most important rite of passage into the world of adults, giving people the maximum prestige and authority that they could obtain. People, who after reaching a certain age were not married, were often the object of jokes and even ridicule” (Arana Williams 1989, s. 117).

Ze względu na to, że młode małżeństwo zamieszkiwało we wspólnym gospodarstwie z rodzicami, tym ostatnim zależało na właściwym wyborze nowego członka rodziny. Niezwykle interesująca jest w tym kontekście analiza baskijskiej mitologii w odniesieniu do sytuacji społecznej w Kraju Basków, której podjęła się Elena Arana Williams. Przywołała ona między innymi popularną legendę o mężczyźnie, który zakochał się w lamii (istocie o wyglądzie kobiety, zamieszkującej okolice strumieni, której charakterystyczną cechą były stopy o kształcie ptasich). Ostrzeżony przez matkę bohater, porzuca pierwotny zamiar poślubienia lamii, jednak miłość do niej i tęsknota wywołują jego chorobę i w konsekwencji śmierć. Przedstawiona w opowieści namiętność (skierowana zresztą do istoty nieludzkiej, przynależnej do świata natury – dzikiej) skonfrontowana jest z autorytetem matki, zaś konsekwencją złamania obowiązujących norm (małżeństwa z wyznaczonym i akceptowanym przez rodziców kandydatem z grona społeczności) jest śmierć (Arana Williams 1989, s. 115 i dalsze).

Koncepcja płci kulturowej w Kraju Basków stała się współcześnie zagadnieniem rozpatrywanym także z perspektywy feministycznej. W tym ujęciu istotne staje się pytanie o to, czym było w przeszłości i co obecnie oznacza bycie kobietą w kulturze baskijskiej, czy analiza kobiecej symboliki (na przykład mitu *Mari*). Sposób postrzegania kobiety baskijskiej odchodzi od tradycyjnego jej obrazu, umożliwiając identyfikację z całkiem nowymi wartościami (pojawia się na przykład kobieta, która nie jest heteroseksualna) (Tejerina, Martínez de Albéniz 2011, s. 252). Interesującym przykładem analizy zmian zachodzących w odniesieniu do kulturowej sytuacji baskijskich kobiet (ich wizerunków, powinności, tożsamości) były badania prowadzone na Uniwersytecie Kraju Basków przez Teresę del Valle i Carmen Díez Mintegui.

DOM I TOŻSAMOŚĆ

O domu mówi się jako o jednym z pierwszych miejsc nabywania tożsamości. Zastanawiając się nad zagadnieniem baskijskiej tożsamości należy jednak zwrócić uwagę na dom w innym jeszcze znaczeniu, związanym mianowicie z jego centralnym miejscem w systemie wartości Basków. Dotyczy to zwłaszcza *baserrii* – domu wiejskiego (gospodarstwa). Pierwotnie nazwa *baserria* obejmowała wyłącznie dom położony w górach, zbudowany z kamienia i drewna, ekonomicznie samowystarczalny. Później określenie to zaczęło być stosowane w nieco szerszym znaczeniu obejmując

domostwa położone na nizinach. Joseba Zulaika zanotował bardzo interesującą wypowiedź na temat *baserrii*, ukazującą jej odrębność i specyfikę: *A baserria is like a small village. It has its own name, its own personality* (Zulaika 1998, s. 109).

W tradycyjnej kulturze baskijskiej dom stanowił dla jednostki zasadniczy punkt odniesienia, to jego dobrostan stanowił główny i kolektywny cel. Działania jednostki oceniane były w perspektywie zbiorowej (bardzo obraźliwe było określenie kogoś jako, tego, kto działa na szkodę domu, o ludziach mówiono jako pochodzących z dobrego domu, itp). Nazwa domu zastępowała często urzędowe nazwisko. Największą tragedią była utrata domu (nawet bieda nie stanowiła wystarczającego powodu do jego sprzedaży). Dlatego też zapewnienie ciągłości, a więc dochowanie się potomków, traktowane było priorytetowo. Warto zarazem dodać, że dom nie był postrzegany wyłącznie jako budynek mieszkalny, ale określał wspólnotę domowników, przodków, ziemię, zwierzęta. Wiele baskijskich przysłów nawiązuje do instytucji domu odnosząc się do zbioru reguł, jakimi kierować się powinien człowiek (pracowitość, dyskrecja, lojalność), mówi o jego odrębności (własne obyczaje), o ważności dzieci (bez nich nie ma domu i rodziny (Manterola 1994)). Na marginesie warto uzupełnić, że domowi zagrażać mogły rozmaite niebezpieczeństwa – obcy (a nawet zawistni sąsiedzi), nadnaturalne siły (np. czarownice), zjawiska przyrody (obawiano się zwłaszcza piorunów). Ochrony przed nimi dostarczały zarówno prawa, jak i magiczne, tudzież religijne, rytuały.

Tym samym namysł nad specyfiką baskijskiej tożsamości nie może pomijać ważności domu jako jednego z jej składników i to w szerszym, kulturowym kontekście. Istotne jest tu zarazem odniesienie koncepcji domu do innej jeszcze perspektywy, związanej z tożsamością narodową (metafora domu w odniesieniu do ojczyzny). W tym ujęciu warto przywołać słynny wiersz Gabriela Aresti *Nire aitaren etxea*¹⁰, który odnosi się do nadrzędnego znaczenia domu, oraz woli, a może i obowiązku jego obrony przed wszelkimi zagrożeniami. Przetrvanie domu stanowi w tym ujęciu główny cel, któremu nie przeszkodzi nawet śmierć jednostki (jeden z fragmentów mówi wszak: „(...) i duszą bronić będę domu mojego ojca”). Pomimo tego, że obecnie ma miejsce odejście od tradycyjnego sposobu życia, pewne wartości pozostają niezmiennie. Wydaje się, że dotyczy to właśnie sakralności domu, tak w wąskim (ród), jak i szerszym (ojczyzna) ujęciu tego konceptu.

O TOŻSAMOŚCI POWAŻNIE I „NA WESOŁO”

Problem baskijskiej tożsamości to temat podejmowany nie tylko przez obserwatorów z zewnątrz, ale i przez samych Basków. Jest to zarazem zagadnienie obecne nie tylko w dyskursie naukowym czy politycznym, ale i w sferze twórczości artystycznej (m.in. w baskijskiej literaturze, muzyce czy kinie). Tematyka tożsamościowa bywa traktowana niezwykle poważnie, ale i z dużym dystansem, czy ironią. Niektórzy baskijscy twórcy dotykają bolesnych aspektów baskijskiej historii, inni zaś próbują

¹⁰ <http://www.agirregabiria.net/g/mikelagirregabiriaagirre/aresti.htm>, dostęp: 16.06.2014.

ukazać baskijski charakter narodowy z humorem. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe zanalizowanie takich wytworów kultury, jednak przybliżyć chciałabym choćby kilka takich prób, ograniczonych do czasów współczesnych.

Problematyka tożsamości znalazła stałe miejsce w literaturze, zarówno w prozie jak i poezji. Niejednokrotnie jej istotą była sytuacja polityczna w Kraju Basków, konflikt z Hiszpanią, walka o samostanowienie, okres dyktatury. W tym ujęciu tożsamość baskijska miała przede wszystkim wymiar narodowy. Jednocześnie dla niektórych autorów pisanie było przede wszystkim rodzajem walki „przeciwko dyktaturze i na rzecz ludu baskijskiego” (López Gaseni 2002, s. 103). W tym kontekście warto zaznaczyć, że swoistym manifestem ideologicznym autora może być wybór języka baskijskiego jako języka jego twórczości. Z drugiej strony część pisarzy koncentrowała się na innych, pozapolitycznych, aspektach tożsamości, indywidualnych wyborach, jednostkowych przeżyciach, uniwersalności ludzkich doznań. Interesującym przykładem może być słynna książka Bernardo Atxagi *Obabakoak*, która ukazała się w dwudziestu pięciu językach (Olaziregi 2005, s. 38). Tytułowe *Obaba* to mała baskijska miejscowość, w której toczy się zwyczajne, a czasem niezwykle życie, a zarazem symbol uniwersalny. A jednak i w twórczości Atxagi człowiek staje często wobec trudnych wyborów, których istotnym źródłem jest sytuacja polityczna (przykładem może być powieść *Zeru horiek* czy *Gizona bere bakardadean*) (Olaziregi 2005, s. 230 i dalsze). Bohaterami baskijskich dzieł literackich bywają członkowie ETA, tak jak w powieści Ramóna Saizarbitorii *100 metro*.

Baskijska tożsamość bez wątpienia uwikłana jest w trudną relację z Hiszpanią. Długotrwały konflikt pozostawił wiele ofiar po obu stronach i trudnych do zabliznienia ran. Przykładem zmierzenia się z bolesną przeszłością i próbą zdefiniowania na nowo swojej tożsamości jest książka *Twist* autorstwa Harkaitza Cano. Bohaterowie tej powieści przytłoczeni są bolesnymi wspomnieniami, ich życie determinują wydarzenia z przeszłości. Książka ta, która zdobyła uznanie czytelników i krytyków, ukazuje ciemne karty baskijskiej historii, z których wiele napisanych zostało hiszpańskim atramentem. Stanowi próbę rozliczenia bolesnej przeszłości, tak istotnej dla współczesnej tożsamości, bo przecież nie sposób konstruować jej bez pamięci.

Wiele baskijskich dzieł literackich zostało zekranizowanych (choćby wspomniane powieści *Obabakoak* czy *100 metro*). Jednocześnie bogata jest baskijska filmografia, w której wyraźnym motywem jest tożsamość baskijska, zwłaszcza ta uwikłana w politykę. Interesujące, świeże jest tu spojrzenie młodych twórców, ukazujących problem tożsamości i polityki często z innej, nowej perspektywy. Tym bardziej, że złożony i konfliktowy charakter tożsamości baskijskiej nie jest przecież związany wyłącznie z relacjami baskijsko-hiszpańskimi. Jeszcze trudniejsza jest bowiem sytuacja, w której głównym problemem jest zachowanie równowagi pomiędzy oczekiwaniami otoczenia a własnymi przekonaniem. Temat takich konfliktów wewnętrznych (to znaczy wśród samych Basków, a nawet wewnątrz jednej, baskijskiej rodziny) stał się inspiracją na przykład dla Hammudiego Al-Rahmoun Font, młodego reżysera który sam w sobie doskonale odzwierciedla współczesną transnarodową tożsamość: „Jego ojcem był Syryjczyk a matką Katalonka, dzieciństwo spędził pomiędzy Barceloną

i Arabią Saudyjską¹¹. Film poświęcony Baskom (*Itziarren semeak*¹²) zaczął realizować we współpracy z nimi (Baskiem jest między innymi autor scenariusza Eñaut Tolosa), jednak brak środków finansowych sprawił, że na dzień dzisiejszy film pozostaje w sferze projektu (dostępny jest trailer). To prawdziwa szkoda, bo temat filmu dotyka niezwykle ważnego problemu. Jest to bowiem historia dwóch braci, z których jeden wychodzi z aresztu, odmieniony (ku oburzeniu matki żegna się z policjantem), jak mówi, chce po prostu „żyć”, drugi – głęboko zaangażowany w „baskijską walkę” postrzega go jako zdrajcę. Opowieść ta dotyka kwestii niezwykle trudnych i nie przez wszystkich dostrzeganych – wewnętrznych konfliktów (tu – na łonie rodziny, lecz czy nie mogłaby być ona postrzegana jako Baskonia w miniaturze?), nadal widocznej wrogości pomiędzy „stronami” baskijską i hiszpańską, presją wobec młodych Basków, którzy zobowiązani są do kontynuacji walki i jasnego sprecyzowania swoich poglądów. Nasuwa się pytanie o to, jak żyć (i kim być?), gdy walka przestaje być celem naszego życia, a pozostaje nim dla naszych najbliższych?

Pozostając przy tematyce filmowej nie można pominąć filmu, którego premiera w 2014 roku była, z kilku powodów, wielkim wydarzeniem, mowa o „Lasa eta Zabala” (reż. Pablo Malo). To niełatwe w odbiorze, ze względu na dramatyczny charakter historii, czy realizm w przedstawianiu okrucieństwa dzieła, zaprezentowane zostało podczas Festiwalu Filmowego w San Sebastian w 2014 roku. Jego treścią są losy dwóch członków ETA, którzy zostali porwani, poddani torturom i zamordowani przez, stanowiącą element niechlubnej historii Hiszpanii, organizację GAL i niełatwa walka o sprawiedliwość w znalezieniu i osądzeniu winnych. Ten filmowy obraz uświadamia niejednoznaczność hiszpańsko-baskijskich relacji i to, jak trudno mówić o pokoju bez rachunku sumienia.

Frapującym problemem jest dla wielu artystów wpływ procesów globalizacyjnych, modernizacji, na tradycyjną baskijską kulturę. Namysł nad taką kulturą zmianą stał się inspiracją między innymi dla projektu fotograficznego „Baskowie w XXI wieku”. Na zdjęciach przedstawione zostały kolaże tego, co nowoczesne z tym, co tradycyjne. Współczesna technika, moda, elementy kultury globalnej skonfrontowane zostały z wizerunkami tradycyjnej kultury. Autorzy projektu zastanawiając się nad zjawiskami globalizacji i standaryzacji, doszli do wniosku, że w ich obliczu istotne jest to, aby nie zatracić swojej unikalnej tożsamości, być dumnym ze swojego pochodzenia i lokalnej kultury¹³.

Innym przykładem związanym z namysłem nad relacją lokalne-globalne była piosenka towarzysząca jednej z edycji biegu – *Korrika*. W antyglobalizacyjnym przesłaniu tego utworu dostrzec jednak można aspekt glocalizacji (big maca zastąpić ma big beñat, którego nazwa nawiązuje do imienia baskijskiego pisarza – Beñata Etxepare). Muzyka zresztą zajmuje szczególne miejsce w baskijskiej walce o prawo do samostanowienia. Baskijski muzycy często zabierali głos w związku z wydarze-

¹¹ <http://cineuropa.org/id.aspx?t=filmography&l=en&did=229116>, dostęp: 28.06.2014.

¹² Trailer filmu: <http://vimeo.com/14684552>, dostęp: 19.06.2014.

¹³ <http://www.euskonews.com/0551zbn/kosmo55101es.html>, dostęp: 9.06.2014.

niami o charakterze politycznym. Interesującym tego przykładem jest piosenka grupy Kortatu pod tytułem *Sarri, Sarri*, której tematem jest ucieczka z więzienia dwóch członków ETA (jednym był słynny baskijski pisarz Joseba Sarrionandia)¹⁴.

Z drugiej strony mamy do czynienia z licznymi przykładami humorystycznego przedstawiania postaci Baska. Od lat wielką popularnością, i to poza granicami Baskonii, cieszą się filmy w rodzaju *Vaya semanita* czy *Ocho apellidos vascos*, a także książki takie jak *Todos nacemos vascos* Oscara Terol, w której zawarta jest na przykład zabawna, ale i trafna charakterystyka *koadrilli* (paczki przyjaciół) i której przesłaniem jest to, że „każdy jest Baskiem” (zaprzeczanie temu, zdaniem autora, tylko ów fakt potwierdza, ponieważ takie zachowanie jest dla Basków charakterystyczne). Wykorzystują one stereotypowe obrazy jako narzędzie walki z uprzedzeniami, co może oczywiście budzić ambiwalentne odczucia (choć wielu Hiszpanów podkreśla, że takie inicjatywy niejako „odczarowały” w ich oczach tych „strasznych Basków”). Innym tego przykładem są satyryczne rysunki, czy testy w rodzaju, umieszczonego na facebooku i licznie komentowanego, „Jaki jest Twój poziom vitoriańskości”, skierowany do mieszkańców baskijskiej stolicy Vitorii-Gasteiz.

Interesującym aspektem baskijskiej twórczości literackiej, czy filmowej jest problem imigracji. Baskijscy twórcy podejmują tu jednak nie tylko zagadnienie przemian zachodzących pod wpływem zjawisk migracyjnych w baskijskim społeczeństwie, ale i refleksję nad losami przybywających, ich trudnymi doświadczeniami, samotnością, tęsknotą, tożsamością. Warto podkreślić, że treści takie znajdują się w utworach przeznaczonych dla bardzo różnorodnych odbiorców. Wymienić tu można zatem te przeznaczone dla dzieci (między innymi bajkę Patxiego Zubizarrety, *Usoa, hegan etorritako neskatoa*, 2008), młodzieży (choćby niewielkie rozmiarowo opowiadanie autorstwa Julena Gabiria *Asteartero deitzen du*, 2006, s. 22–26), czy dorosłych (na przykład piosenka wykonywaną przez Jabiera Mugaruzę pod tytułem *Mazisi Okeita Denbele*).

„CI, KTÓRZY MÓWIĄ PO BASKIJSKU”

– IMIGRANCI JAKO WYZWANIE DLA BASKIJSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Pojawianie się imigrantów budzi zwykle obawy wśród miejscowej ludności, stanowi także prawdziwe wyzwanie dla tolerancji, która, w obliczu bezpośrednich kontaktów, przestaje być tylko deklaracją (Scheffer 2010, s. 26). W Kraju Basków masowy napływ imigrantów (wewnętrznych) w XIX wieku w sposób znaczący naruszył dotychczasową strukturę etniczną. Liczba mieszkańców niektórych miast wzrosła dwukrotnie a przyniesiony przez ludność napływową język hiszpański przyczynił się do osłabienia *euskary* (zob. m.in. Kurlansky 2000, s. 153 i dalsze). Ale jednocześnie Sabino Arana pisał, że za zanik *euskary* odpowiedzialni są sami Baskowie, nie imigranci, ponieważ to Baskowie przestają jej używać wierząc w to, iż językiem kultury

¹⁴ <http://www.deia.com/2010/07/07/ocio-y-cultura/que-mundo/una-fuga-a-ritmo-de-ska>, dostęp: 19.06.2014.

jest kastylijski (Totoricaguena 2004, s. 36). Historia języka baskijskiego to okresy podobnej marginalizacji, deprecjacji, czy nawet represji. Trudno nie przyznać racji baskijskiemu dialektologowi Koldo Zuazo, który napisał, że w obliczu wielowiekowej presji sąsiednich kultur, przetrwanie *euskary* budzi zdumienie jeszcze większe niż jej tajemnicze pochodzenie (Zuazo 2010, s. 15).

Język stanowi jeden z najważniejszych, a zdaniem niektórych wręcz główny wyznacznik baskijskiej tożsamości. To do niego odwołuje się baskijski endoetnonim, czyli słowo *euskaldun*, które pochodzi od *euskara duena*, znaczącego „posiadający *euskarę*”. Wielu moich informatorów podkreślało, że to właśnie język „czyni nas Baskami”. Bernardo Atxaga malowniczo opisywał swoje dzieciństwo, ściśle związane z *euskarą*, ale i podkreślał specyfikę i problematyczność twórczości w języku baskijskim (Etxeberria 2002, s. 313 i dalsze). Języku, który do dziś w Słowniku Akademii Hiszpańskiej definiowany jest jako „coś, czego nie sposób zrozumieć”¹⁵. Obecnie ów język staje wobec nowych wyzwań, związanych ze współczesnymi procesami kulturowymi. Wyznaczanie baskijskiej tożsamości w oparciu o język (baskijski endoetnonim *euskaldun* oznacza „posiadającego *euskarę*”) napotyka dziś bowiem na nowy problem. Związany on jest z baskijską polityką promocji języka zarówno w Kraju Basków (nauka imigrantów), jak i poza granicami kraju. W efekcie imigranci, określane w przeszłości pogardliwie jako *belarrimotxak* (ci, o krótkich uszach), co podkreślać miało ich nieznaną *euskary*, stają się *euskaldunak* – „posiadającymi *euskarę*”. Baskijski endoetnonim wymaga redefinicji, stąd choćby stosowanie dookreśleń w rodzaju *euskaldun berriak* („nowi Baskowie”, czy „nowi baskijskojęzyczni”). Jednocześnie waga przydawana językowi zmienia się w zależności od regionu, wykształcenia, czy pochodzenia. Głos w definiowaniu „baskijskości” zaczynają też zabierać przybysze z zewnątrz. Dla części imigrantów bycie Baskiem wyznacza fakt zamieszkiwania i pracy w Kraju Basków, ich dzieci podkreślają znaczenie miejsca urodzenia (Baxok 2006, s. 54). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że ci imigranci, którzy posiadają znaczne kompetencje kulturowe, zaczynają odgrywać niezwykle istotną rolę w procesie tworzenia współczesnej baskijskiej kultury. Niektórzy z nich pracują choćby jako nauczyciele języka baskijskiego, dochodzi tu więc do paradoksalnej sytuacji, w której cudzoziemiec uczy Baska jego ojczystego języka (wśród takich wykładowców są na przykład Polacy).

Być może język baskijski stający się dziś łącznikiem bardzo odmiennych niekiedy grup, coraz bardziej wspierany i przyjmowany przez imigrantów, przyczyni się do zmiany relacji podkreślającej odmienną Oni-My w nastawioną na kontakt: My-Wy (T. Hylland Eriksen pisze tu o kontrastowaniu i dopasowywaniu, Eriksen 2013, s. 51). Już dziś zdarza się, że *euskara* pełni rolę języka umożliwiającego komunikację pomiędzy imigrantami. Przykładem są relacje imigrantów afrykańskich pochodzących z różnych grup etnicznych i mieszkających w Kraju Basków, dla których językiem „wspólnym” stał się baskijski¹⁶. Dzieci imigrantów często płynnie posługują

¹⁵ <http://lema.rae.es/drae/?val=vascuence>, dostęp: 12.07.2014.

¹⁶ http://paperekoa.berria.info/agenda/2014-02-19/025/001/muga_gurutzatzea_zaborra_goizean_jaistea_bezala_da_horregatik_hiltzen_zaituzte.htm, dostęp: 12.06.2014.

się baskijskim (tak standardem jak i dialektem). Oczywiście nie oznacza to, że relacje pomiędzy ludnością miejscową i napływową mają w Baskonii charakter bezkonfliktowy. Wizerunek niektórych grup daleki jest od pozytywnego, a i sami imigranci zgłaszają problemy związane na przykład z możliwością kulturowania swoich obyczajów. Muzułmanie mówią choćby o braku meczetów, a także miejsc pozwalających im na zwyczajowe obchodzenie tradycyjnych uroczystości. Ważną kwestią są różnice dotyczące pochówku (brak mużułmańskich cmentarzy, mużułmański zwyczaj chowania zmarłych bez trumny, owiniętych jedynie w biały całun). Istotne dla tej grupy przybyszy są też obawy przed utratą tożsamości kulturowej przez ich dzieci (Etxeberria Mauleon, Ruiz Vieytez Vicente Torrado 2007, s. 129–169). Warto też zauważyć, że choć kategoria baskijskojęzycznego imigranta stanowi niezwykle interesujące i nowe zjawisko to jednak nadal znacząca część przybyszy nie zna języka baskijskiego. Największą grupę imigrantów w Baskonii stanowią wszak Latynosi, dla których, podobnie jak miało to miejsce w przypadku dziewiętnastowiecznej imigracji wewnętrznej (z innych regionów Hiszpanii), język urzędowy (uściślając – jeden z języków urzędowych, mający charakter dominujący) jest tożsamy z ich rodzimą mową. W tej sytuacji nie zawsze mają oni motywację do nauki *euskary* (Ruiz Olabuénaga J. I., Cristina Blanco M. 2009, s. 35, 132, 173, 326).

„ONI – MY” ORAZ „MY-WY”, CZYLI REFLEKSJA NA ZAKOŃCZENIE

Ustanowienie granicy pomiędzy „nimi” i „nami” jest kluczowe w odniesieniu do problematyki tożsamości (Eriksen 2013, s. 39). Tak spolaryzowana wizja świata wydaje się niejednokrotnie naturalna, nieszkodliwa, bywa nawet niezauważana. W istocie stanowi ona podstawę ideologii nacjonalistycznych. Zazwyczaj podział ten implikował zarazem ocenę; „oni” uosabiali tu cechy negatywne, ich obyczaje nierzadko bliższe były zwierzęcym niż ludzkim. Bohaterowie baskijskich mitów, istoty obdarzone nadnaturalnym wzrostem, czy siłą to prawdopodobnie odmienne grupy, marginalizowane, a z biegiem czasu uznane za nieludzkie. W fantastyczny sposób postrzegano niekiedy nawet mieszkańców sąsiednich wsi czy dzielnic (na przykład jako czarowników)¹⁷, wartościujący, antagonistyczny sposób widzenia innych charakterystyczny był także dla ideologii nacjonalistycznych. W myśli Sabino Arany, jednego z głównych ideologów baskijskiego nacjonalizmu, centralne miejsce zajmowała kwestia baskijskiej odrębności (rasowej, językowej, moralnej, religijnej), stawianej w opozycji do tego, co hiszpańskie. Ukazywał on Basków, ich historię, zwyczaje, a nawet wygląd i osobowość, jako przeciwieństwo wszystkiego, co uosabiają Hiszpanie. Jednocześnie ludność (rasę) baskijską, według Arany, należało oddzielić od zanieczyszczających ją i zagrażających jej, elementów obcych – hiszpańskich (Stallaert 1998, s. 82–84).

Zintensyfikowany współcześnie napływ imigrantów do Kraju Basków, połączony z pojawieniem się wśród nich imigranta o znacznych kompetencjach kulturowych

¹⁷ Z takimi wypowiedziami często spotykałam się podczas badań terenowych w Kraju Basków.

jest zjawiskiem, któremu warto przyjrzeć się bliżej. W związku z jego analizą nasuwa się refleksja nad tym, czy sytuacja, w której wizerunek imigranta jako obcego, jako mówiącego w innym języku, zmienia się, a kontakt z przybyszami staje się coraz bliższy, nie przyczyni się do zmiany relacji pomiędzy społecznością przyjmującą i ludnością napływową, relacji, której istotą nie będzie już różnica.

Z drugiej strony jednak najtrudniejsza, jak się wydaje, pozostaje tu nie kwestia dialogu pomiędzy Baskami i imigrantami, którzy, zwłaszcza wówczas, gdy wykazują chęć integracji (wielu moich baskijskich rozmówców mówiło tu o szacunku dla ich kultury, a zwłaszcza o nauce języka baskijskiego), są akceptowani i włączani do społeczeństwa przyjmującego, lecz na osi mniejszość – państwo. Tak jak zauważył A. D. Smith, we współczesnym świecie bowiem nadal zderzają się dążenia zdominowanych mniejszości i obawy istniejących państw, a „świat narodów, których tożsamości są szanowane i chronione przez «parasolowe» państwa, to współcześnie jeszcze odległa możliwość” (Smith 2009, s. 341).

Co zatem oznacza bycie Baskiem w XXI wieku, który jest czasem nie tylko zagrożeń, ale i nowych możliwości dla tożsamości kulturowej? Być może, powracając do metafory dachu, tworzącego „to, co baskijskie”, dziś każdy, w niespotykanym dotąd stopniu, konstruuje go ze swoich własnych dachówek, choć zarazem to, co wspólne – pamięć o przeszłości, zwyczaje, i wreszcie cele oraz wizja przyszłości, stanowią o kształcie całej konstrukcji (może to być tym istotniejsze, że charakterystyczny dla tradycyjnej baskijskiej kultury był rys kolektywistyczny) (Aguado 2010, s. 222–223). A jednocześnie budowniczymi są już nie tylko ci, którzy w Baskonii się urodzili, ale i osoby wybierające ją na swoją ojczyznę.

LITERATURA

- Aguirre Sorondo Antxon 2002, *Tierra y gentes. 75 temas vascos*, Tartalo, Donostia.
- Aguado Txetxu 2010, *Tiempos de ausencias y vacíos. escrituras de memoria e identidad*, Publicaciones de la Universidad de Deusto, Bilbao.
- Amezaga Josu 2011, La cultura vasca ante el cambio de siglo, [w]: *La cuestión vasca. Claves de un conflicto cultural y político*, red. J. Beriain, R. F. Ubieta, Anthropos Editorial, Barcelona, s. 124–131.
- Amuriza Xabier 2001, *Agur sagar beltzeran*, Bertsolari Liburuak, Andoain.
- Arana Williams Elena 1989, Basque legends in their social context, [w]: *Essays in Basque social anthropology and history*, red. William A. Douglas, University of Nevada Press, Reno, s. 107–128.
- Azcárraga de Begoña Ana, Castañer López Xesqui 2003, *Arte contemporáneo*, [w]: *Arte y arquitectura en el País Vasco: el patrimonio del románico al siglo XX*, red. X. Castañer, Editorial Nerea, San Sebastián, s. 101–164.
- Azpiazu José A. 2004, *Historia de corsarios vascos: entre comercio y piratería*, Tartalo, Donostia.
- Baxok Erramun (et al.) 2006, *Identidad y cultura vascas a comienzos del siglo XXI*, Eusko Ikaskuntza, Donostia.
- Burszta Wojciech 1992, *Wymiary antropologicznego poznania kultury*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Castañer Xesqui (red.) 2003, *Arte y arquitectura en el País Vasco. El patrimonio del Románico al Siglo XX*, Nerea, San Sebastian.

- Dembowski Karol 1996, Dwa lata za Pirenejami podczas wojny domowej, [w]: *Hiszpania malowniczo-historyczna. Zapirenejskie wędrówki Polaków w latach 1838–1930*, Piotr Sawicki (wstęp i opracowanie), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Douglass William A., Bilbao J. 2005, *Amerikanuak. Basques in the New World*, University of Nevada Press, Reno.
- Edensor Tim 2004, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, WUJ, Kraków.
- Eriksen Thomas Hylland 2013, *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, WUJ, Kraków.
- Etxeberria Mauleon Xabier, Ruiz Vieitez Eduardo J., Vicente Torrado Trinidad L. 2007, *Identidad islámica y espacio público en el País Vasco*, Alberdania, Zarautz.
- Etxeberria Hasier 2002, *Cinco escritores vascos. Entrevistas de Hasier Etxeberria*, Alberdania, Irun.
- Gabiria Julen 2006, *Asteartero deitzen du*, [w:]: *Hitzak batzen gaitu. Askoren artean*, Elea Argitaletxea, Bilbao, s. 23–26.
- García Melero José E. 1998, *Arte español de la Ilustración y del siglo XIX. En torno a la imagen del pasado*, Ediciones Encuentro, Madrid 1998
- Guasch Anna M. 1985, *Arte e ideología en el País Vasco: 1940–1980*, Ediciones Akal, Madrid.
- Iztueta Goizueta Garbiñe 2009, El viajero Wilhelm von Humboldt y sus sucesores: caracterización cultural del País Vasco en las descripciones de viaje del siglo XIX, [w]: *Viajes y viajeros entre ficción y realidad: Alemania-España*, red. B. Raposo, I. García Wistädt, Universitat de València, s. 93–106.
- Kurlansky Mark 2000, *The Basque history of the world*, Vintage, London.
- López Gaseni José M. 2002, *Historia de la literatura vasca*, Acento Editorial, Madrid.
- Manterola Ander 1994, *La familia tradicional de Bizakia*, Bilbao Bizkaia Kutxa, Bilbao.
- Manterola Ispizua Ismael 1998, El concepto d'orsiano de modernidad en Aurelio Arteta, [w]: *Arte e identidades culturales: actas del XII Congreso Nacional del Comité Español de Historia del Arte*, red. Comité Español de Historia del Arte, Universidad de Oviedo, Oviedo, s. 601–610.
- Martínez Gorriarán Carlos 1993, *Casa, provincia, rey. Para una historia de la cultura del poder en el País Vasco*, Irun.
- Monzon Telesforo b.r.w., *Ultimos artículos*, Egin, b.m.w.
- Olaziregi Mari Jose 2005, *Walking the hedgehog. The literary universe of Bernardo Atxaga*, University of Nevada, Reno.
- Ortigosa José L. 2013, *La cuestión vasca. Desde la prehistoria hasta la muerte de Sabino Arana*, Editorial Visión Libros, Madrid.
- Pearl Jonathan L. 1999, *The crime of crimes. Demonology and politics in France 1560–1620*, Wilfrid Laurier University Press, Ontario.
- Ruiz Olabuénaga José I., Blanco M. Cristina 2009, *La inmigración vasca. Análisis trigeracional de 150 años de inmigración*, Universidad de Deusto, Bilbao.
- Sawicki Piotr (oprac.) 1996, *Hiszpania malowniczo-historyczna. Zapirenejskie wędrówki Polaków w latach 1838–1930*, Wrocław.
- Sendagorta Enrique de 2014, *Indomables del mar. Marinos de guerra vascos en el siglo XVIII*, Ediciones Rialp, Madrid.
- Smith Anthony D. 2009, *Etniczne źródła narodów*, WUJ, Kraków.
- Scheffer Paul 2010, *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Stallaert Christiane 1998, *Etnogénesis y etnicidad en España: Una aproximación histórico-antropológica al casticismo*, Anthropos Editorial, Barcelona.
- Tejerina Benjamin, Martínez de Albéniz Iñaki 2011, Movimientos sociales y globalización en Euskal Herria, [w]: *La cuestión vasca. Claves de un conflicto cultural y político*, red. J. Beriain, R. F. Ubieta, Anthropos Editorial, Barcelona, s. 244–256.
- Toticagüena Gloria 2005, Prólogo, [w]: A. M. Oiarzabal de Cuadra, P.J. Oiarzabal de Cuadra, *La identidad vasca en el mundo. Narrativas sobre identidad más allá de las fronteras*, Erroteta, Bilbao, s. 15–18.

- Totoricaguena Gloria Pilar 2004, *Identity, culture, and politics in the Basque diaspora*, University of Nevada Press, Reno.
- Valle del Teresa 1994, *Korrika. Basque ritual for ethnic identity*, University of Nevada Press, Reno.
- Zulaika Joseba 1998, *Basque violence: Metaphor and sacrament*, University of Nevada Press, Reno.
- Zuazo Koldo 2010, *El euskera y sus dialectos. Origen, evolución y propuestas de futuro*, Alberdania, Irun.
- Zubiazrreta Patxi 2008, *Usoa, hegan etorritako neskatoa*, Erein, Donostia.

KATARZYNA MIRGOS

EUSKALTASUNA. ABOUT BEING BASQUE IN THE CONTEMPORARY WORLD

Key words: Basque country, Euskara, Cultural identity, Globalization, Nationalism, Immigration

The subject of the article is a reflection on the question of the Basque cultural identity in the contemporary world. In order to do so, the authoress analyses the contemporary condition of the Basque culture and the challenges and opportunities standing before it. Among others she examines the significance of the Basque language and the categories of the house and territory in the process of construction of Basque identity. The main hypothesis of this paper concerns the fundamental role of the immigrants in the contemporary Basque culture and identity.

K. M.

Adres Autorki:

Dr Katarzyna Mirgos

Instytut Kultury Europejskiej

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

ul. Kostrzewskiego 5-7, 62-200 Gniezno

e-mail: kamir@amu.edu.pl